

Układ warszawski stwarza trwały fundament zapewnienia bezpieczeństwa krajom obozu socjalizmu

**Dekret Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR
o ratyfikacji układu**

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłasza następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Niniejszym ratyfikuje się układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisany w Warszawie dnia 14 maja 1955 roku, zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR oraz zaaprobowany przez komisję spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. Woroszyłow.
Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Piegow.
Moskwa, Kreml.
25 maja 1955 roku.

Przemówienie N. A. Bułganina na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP. W dniu 25 maja odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na którym powzięto jednomyślnie uchwałę ratyfikującą układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisany w Warszawie 14 maja 1955 roku.

Referat o układzie wygłosił na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganin. N. A. Bułganin podkreślił, że ratyfikacja układu parasygnatariuszy przez parlamenty krajów zachodnio-europejskich, dokonana pod naciskiem Stanów Zjednoczonych i Anglii wbrew woli i interesom narodowym tych krajów, zmieniła w sposób istotny sytuację w Europie. W rezultacie ratyfikacji tych układów wojskowych powstała groźba odrodzenia militarystyki niemieckiej, ogniska nowego niebezpieczeństwa wojny w Europie. Militarystyka niemiecka uzyskała możliwość przystąpienia do stworzenia nowej armii kadrowej. Zgodnie z uchwałą Rady bloku północno-atlantyckiego z grudnia ub. roku w sprawie przygotowywania wojny atomowej wskrzeszany przy pomocy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji Wehrmacht niemiecki zostaje wyposażony we wszystkie rodzaje broni masowej zagłady, w tym również w broń atomową, wodnorodną i bakteriologiczną. Przylaczenie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do bloku

północno-atlantyckiego wzmacnia agresywny charakter tego bloku wojskowego, wymierzonego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej towarzyszy wzmacnianie się agresywności sił agresji w innych częściach świata. Świadczy o tym próba zmontowania na Bliskim i Środkowym Wschodzie bloków wojskowych jako dodatków do bloku północno-atlantyckiego.

W związku z tym wywiera na świat nacisk na Syrię, Egipt i inne kraje arabskie. Silny nacisk wywierany jest także na graniczące z tymi krajami Iran i Afganistan. Dotychczas pozostaje wciąż jeszcze napięta sytuacja na Dalekim Wschodzie, w rejonie wyspy Tajwan, gdzie czangkajskowie popierają bezpośrednio przez rząd Stanów Zjednoczonych dokonują nadmiernej prowokacji. Kolonialne mocarstwa zachodnie zmontowały, jak wiadomo, blok wojskowy w Azji południowo-wschodniej, włączając do tego bloku niektóre państwa z Azji południowo-wschodniej.

Po przeanalizowaniu sytuacji międzynarodowej, która się wytworzyła, oraz warunków nowego niebezpieczeństwa wojny w Europie. Militarystyka niemiecka uzyskała możliwość przystąpienia do stworzenia nowej armii kadrowej. Zgodnie z uchwałą Rady bloku północno-atlantyckiego z grudnia ub. roku w sprawie przygotowywania wojny atomowej wskrzeszany przy pomocy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji Wehrmacht niemiecki zostaje wyposażony we wszystkie rodzaje broni masowej zagłady, w tym również w broń atomową, wodnorodną i bakteriologiczną. Przylaczenie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do bloku

Podkreślając znaczenie tego układu, N. A. Bułganin stwierdził, że stwarza on

trwały fundament zapewnienia bezpieczeństwa krajów obozu socjalistycznego. Wzmocnienia ich zdolności bojowej i przygotowania się do odparcia siły agresji.

Układ przewiduje, że w wypadku zbrojnej napaści na którekolwiek z państw — uczestników układu, wszyscy pozostali jego uczestnicy udzielą państwu, które zostało napadnięte, natychmiastowej pomocy indywidualnie i, po porozumieniu się z innymi uczestnikami układu, wszelkimi środkami, jakie zostaną uznane za konieczne, włączając za stosowanie siły zbrojnej.

Uczestnicy układu warszawskiego osiągnęli także porozumienie w sprawie utworzenia zjednoczonego dowództwa tych swoich sił zbrojnych, które będą wydzielone i oddane pod komendę tego dowództwa.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz decyzja utworzenia zjednoczonego dowództwa (Dokończenie na str. 2)



Kapitan statku „Prezydent Gottwald” Mikołaj Szemiot przemawia do tłumów zgromadzonych na lotnisku. Fot. Z. Kosycarz

Wczoraj odbyły się w Anglii wybory do Izby Gmin

Reorganizacja państwowych organów planowania w ZSRR

MOSKWA PAP. W celu usprawnienia państwowego planowania gospodarki narodowej ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 25 maja br. zreorganizowało Państwowy Komitet Planowania Rady Ministrów ZSRR i utworzyło na jego bazie:

a) Państwową Komisję Rady Ministrów ZSRR do perspektywicznego planowania gospodarki narodowej (Gospplan ZSRR),
b) Państwową Komisję Gospodarczą Rady Ministrów ZSRR do bieżącego planowania gospodarki narodowej (Gosstat ZSRR).

Podkreślając znaczenie tego układu, N. A. Bułganin stwierdził, że stwarza on

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 125 (2669)

GDANSK, PIĄTEK 27 MAJA 1955 R.

CENA 20 GR

Powrót „gottwaldowców” — wspaniałą manifestacją radości i dumy Wielotysięczne tłumy powitały naszych dzielnych marynarzy

Przez długi rok nabrzmiały niepokojem o losy swych bliskich, członkowie rodzin „gottwaldowców” poznali się dobrze. Zbierali się często, by podzielić się skąpyimi wieściami z Tajwanu, zbierali się, by układać i wysłać coraz nowe apele do organizacji kobiecych, związkowych i innych, aby nie ustawały w walce o powrót ich mężów, synów i braci więzionych przez bandytów czangkajskowskich.

Radosny moment powitania wracających z niewoli także pragnęli przeżyć wspólnie. W dniu wczorajszym już od godziny 14, na którą wyznaczono sobie „zbiórkę”, stołówka PLO w Gdyni pełna była ludzi. Zebrali się około 60 osób — każdy bowiem z krewnych nawet z dalszej linii pragnął powitać na lotnisku tych, o których powrót walczył cały kraj. Zebrali się w sali matki, żony, siostry, bracia, ojcowie i dzieci są raczej małomówni, zamyśleni, jakby oszołomieni nagłym szczęściem, które przyszło po tak długich miesiącach smutku. Wszystkich nurtuje jedna myśl: czy nie czas już jechać, czy się nie spóźnimy?

Trzy autobusy PKS zaopiekowane przez dyrekcję PLO dla rodzin „gottwaldowców” ruszają wreszcie w stronę Wrzeszcza. Napięty nastroj radośnego podniecenia ogarnia wszystkich. Basia i Krysta Wardynówny, uczennice Technikum Statu stycznego w Gdyni, ściskając w rękach wiązanki kwiatów opowiadają:

— Wszyscy w naszej szkole cieszą się z powrotu naszych marynarzy. Wypytują nas o wszystko, a dziś na apel gratulowali nam koleżki i koleżanki powrotu tatusia. Mamy mu zawieźć pozdrowienia od całej szkoły...

Matka zastępcy kapitana Zbigniewa Nawrota przyjechała z Karczmiska w woj. lubelskim, aby powitać syna. Przyjechał i ojciec Stefan Nawrot i kuzyn Sierozynski, a wraz z nimi — jak mówi żartobliwie matka — „serce” mego syna, Kazia Kozłowska. Pochodzi także z Karczmiska, kończy ostatni rok studiów w Akademii Medycznej w Lublinie.

— Egzaminy? — mówi, gdy zwracamy się do niej. — Nikt mnie nawet nie zatrzymywał. Wszyscy profesorem zgodzili się, że powrót „gottwaldowców” to ważniejsze...
Lotnisko we Wrzeszczu przedstawia niecodzienną widok. Tłumy zalegają całą przestrzeń przed trybuną. Stale napływają nowe grupy. Są tu przedstawiciele wszystkich zakładów pracy Wybrzeża. Zebrali się ponad 70 tysięcy mieszkańców trójmiasta. Dumnym jest Wybrzeże ze swych marynarzy, z ich nieustępliwej patriotycznej postawy, która zwyciężyła perfidne rachuby imperialistycznych szaleńców.

Mijała w napięciu ostatnie minuty. Zbliża się godz. 17.10. Ostro wiatr targa okryciami, rozrzuca włosy. Grupa członków rodzin podchodzi do pasa startowego, aby zaraz po wyładowaniu samolotu móc pochwycić w ramiona swych najdroższych. W pewnej chwili z prawej strony tłumów, gdzie najczęściej widać szkolnej dziewczynki, rozlega się okrzyk: leca! Miode oczy pierwsze wypatrzyły na horyzoncie mały cunkcik. Zbliża się, rośnie, zniżają się nad ziemią oczekiwani samoloty, śledzony tyśmiacami spojrzeń. Zatacza łuk i wreszcie ląd.

Od tego momentu trudno opisać, co działo się na lotnisku.

Kapitan „Gottwalda” Mikołaj Szemiot jest bardzo wzruszony. Obiegają go delegacje z różnych zakładów pracy i szkół. Składają w jego ręce kwiaty. Przekazują mu gratulacje dla całej załogi górniczej kopalni „Gottwald”. Przybyli specjalnie na powitanie marynarzy — Serdecznie dziękuję — mówi kpt. Szemiot — wszystkim, którzy przybyli na nasze powitanie. 12 miesięcy

— Wasza postawa — kończy tow. Szemiot — godna polskiego marynarza, przekonuje tych wszystkich, którzy na całym świecie walczą o Wasze uwolnienie, o słusność i celowość tej walki. My zaś dumni jesteśmy z Was i wdzięczni Wam, że nie zawiedliście zaufania ojczyzny i narodu.

Kapitan „Gottwalda” Mikołaj Szemiot jest bardzo wzruszony. Obiegają go delegacje z różnych zakładów pracy i szkół. Składają w jego ręce kwiaty. Przekazują mu gratulacje dla całej załogi górniczej kopalni „Gottwald”. Przybyli specjalnie na powitanie marynarzy — Serdecznie dziękuję — mówi kpt. Szemiot — wszystkim, którzy przybyli na nasze powitanie. 12 miesięcy

— Na zdjęciu: I oficer statku „Prezydent Gottwald” Edmund Aukstakajis w rozmowie z jednym z górników. Fot. Z. Kosycarz

Delegacja rządowa ZSRR przybyła do Belgradu

MOSKWA PAP. 26 maja delegacja rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w składzie: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow (szef delegacji), przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca przewodni-

czego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowej ZSRR, członek KC KPZR i redaktor naczelny „Prawdy” D. T. Szeplilow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR P. N. Kumiin, jak również towarzyszące im osoby, opuściła Moskwę i udała się do Jugosławii.

BELGRAD PAP. 26 bm. o godzinie 17 przybyła do Belgradu radziecka delegacja rządowa.

Na lotnisku witali delegację prezydent Jugosławii Broz Tito, członkowie rządu jugosłowiańskiego, deputowani do jugosłowiańskiej Skup szczywny, ambasador ZSRR w Jugosławii W. A. Walkow i wszyscy pracownicy ambasady radzieckiej.

Szef delegacji ZSRR N. S. Chruszczow złożył na lotnisku oświadczenie przed mikrofonem.



Komunikat rządu indonezyjskiego o katastrofie koło Borneo

DELHI PAP. 26 maja rząd indonezyjski opublikował oficjalny komunikat stwierdzający, że przyczyną katastrofy samolotu „Kashmir Princess” był wybuch bomby zegarowej, umieszczonej w tym samolocie. Jak wiadomo, na pokładzie samolotu znajdował się personel delegacji chińskiej oraz dziennikarze udający się na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu. Katastrofa nastąpiła koło Borneo.

Sido zwyciężył w Helsinkach
HELSINKI PAP. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych rozegranych w czwartek, 26 bm. na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach duży sukces odniósł polski zawodnik — Sido i Rut.

W rzucie oszczepem najlepszym okazał się Sido, który uzyskał 40,2 m. W miocie zwyciężył były rekordzista świata — Norweg Strandli 59,71, a nasz reprezentant Rut zajął drugie miejsce — 57,30.



Z-ca kapitana Zbigniewa Nawrota w imieniu załogi statku „Prezydent Gottwald” dziękuje społeczeństwu za serdeczne powitanie. Jednocześnie tow. Nawrot serdecznie dziękuje przedstawicielom Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, którzy umożliwili im powrót do kraju i rodzin.



Powracających marynarzy witała na lotnisku również delegacja górników z kopalni „Prezydent Gottwald”. Na zdjęciu: I oficer statku „Prezydent Gottwald” Edmund Aukstakajis w rozmowie z jednym z górników. Fot. Z. Kosycarz



Po rocznej niewoli u czangkajskowców „gottwaldowcy” przybyli do kraju.

Zaniepokojenie w USA potęgą lotniczą Związku Radzieckiego

(Inf. wł.). W ubiegłym tygodniu wiele czołowych osobistości amerykańskich wypowiedziało się na temat układu sił lotniczych między USA a ZSRR, zwracając szczególną uwagę na wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego w tej dziedzinie. Wypowiedzi te wygłoszone były bezpośrednio przed Dniem Armii, który obchodzony był w USA 21 bm.

Do dyskusji nad sprawą rozwoju lotnictwa radzieckiego włączył się tygodnik „Aviation Week”, który w ostatnim swym numerze twierdzi, że w przeddzień obchodów 11 Maja zademonstrowano nad Moskwą „tak liczne i tak bardzo nowoczesne samoloty, iż stanowiło to wstrząs nawet dla najwyższych rangą i najbardziej miarodajnych przywódców lotnictwa wojskowego w USA”. W związku z tym, że opinie wielu wojskowych i cywilnych funkcjonariuszy lotnictwa są nieuprzedmiotowione co do tego, czy lotnictwo radzieckie posiada przewagę nad lotnictwem amerykańskim, „Aviation Week” (nazywany przez agencję Associated Press „tygodnikiem dla zwyczajnie dobrze poinformowanych”) stwierdza, że „każdy Amerykanin powinien być wstrząśnięty wzrostem radzieckiej potęgi powietrznej, oraz tym, co wygłasza na rożnych oszukiwaniu obywateli amerykańskich przez niektórych urzędników państwowych”, nie uświadamiających, jakie to samoloty brały udział w przygotowaniach do defilady powietrznej i w czasie obchodu 11 Maja w Moskwie.

Zdaniem redaktora tygodnika, Roberta Hotza, kłopotliwe USA pozostają pod wrażeniem, że postępy radzieckie w praktyce uniemożliwiają przewagę techniczną, jaką dotychczas posiadały Stany Zjednoczone w dziedzinie lotnictwa. Tygodnik donosi poza tym, że w czasie defilady powietrznej w Moskwie zauważono m. in.: 1) co najmniej 50 nowych myśliwców o szybkości ponaddwukrotnej typów dotychczas nie znanych, 2) pierwszą serię potężnych bombowców, których rozmiary i nośność porównać można z grubszą do bombowców a-

merykańskich typu „Boeing B-52”, 3) formacje 30 nowych myśliwców zdolnych do akcji przy każdej pogodzie i uważanych za lepsze od samolotów „Lockheed F-4 Starfire”, 4) formacje 9 bombowców turbośmigłowych o ukośnych skrzydłach. Istniejące przekonanie, że można ich używać jako samolotów tankowców dla zaopatrywania bombowców odrzutowych oraz jako samolotów myśliwców, które w chwili obecnej przeprowadza jedynie próby z turbośmigłowymi samolotami transportowymi.

Komentując powyższe wiadomości, sprawozdawca Reutersa zaznacza, że artykuł o lotnictwie radzieckim w „Aviation Week” spowodowany został oświadczeniem Ministerstwa Obrony USA, z którego wynikało, że Związek Radziecki powiększył swoją przewagę nad USA w dziedzinie liczebności myśliwców odrzutowych o szybkości ponaddwukrotnej.

Amerykański Dzień Armii dał również okazję do wypowiedzi szeregu czołowych przedstawicieli amerykańskich sił zbrojnych. Zastępca szefa sztabu lotnictwa gen. T. White stwierdził, że ZSRR jest silniejszy jeśli chodzi o „ludzi, broń, samoloty i samoloty”, oraz że „wydarzenia ostatnich kilku lat wskazują, że nasza przewaga technologiczna nie da się utrzymać automatycznie”.

Naczelny dowódca sił zbrojnych NATO na Atlantyku, admirał G. Wright, stwierdził, że Związek Radziecki posiada potężną flotę łodzi podwodnych, szybkich nowych krążowników i niszczycieli oraz potężną flotę powietrzną odrzutowych samolotów wojskowych. Oświadczył on również, że przed 15 laty marynarka radziecka zajmowała 7 miejsce co do wielkości floty wojennej świata, obecnie zaś zajmuje ona 2 miejsce, za Stanami Zjednoczonymi. Zwracając uwagę na potęgę radzieckiej marynarki wojennej Wright powiedział, że w wypadku wojny mogłaby ona nie tylko sparaliżować handel morski, mający zasadnicze znaczenie dla ekonomicznej równowagi państw NATO, ale mogłaby ona również zniszczyć siły morskie NATO.

PRZEMÓWIENIE N. A. BULGANINA

(Dokończenie ze str. 1)

Traktat państwowy na forum obrad parlamentu austriackiego

WIEDEŃ PAP. Rząd austriacki przekazał w środę tekst traktatu państwowego z Austrią do rozpatrzenia izbie niższej parlamentu (Nationalrat) i odpowiedniej komisji parlamentarnej. Ratyfikacja traktatu przez izbę niższą przewidziana jest 7 czerwca, a przez izbę wyższą (Bundesrat) — 8 czerwca. Po złożeniu przez prezydenta Republiki Austriackiej Koernera podpisu na dokumentach traktatu, procedura ratyfikacyjna ma być zakończona około 10 czerwca.

Fakcje parlamentarne w izbie niższej uchwaliły w środę rezolucję, w której wyrażają rząd austriacki do przedłożenia izbie niższej projektu deklaracji o neutralności. Deklaracja ta ma być zatwierdzona przez parlament jako ustawa zasadnicza. Rezolucja podkreśla, że Austria nie będzie wzięła udziału w żadnym bloku militarnym oraz nie doznać do tworzenia na swym terytorium baz wojskowych. Neutralność Austrii będzie broniła wszelkimi środkami. Rezolucja wzywa rząd austriacki, aby pojął odpowiedzialność kroki w sprawie przyłączenia Austrii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ambasador boński w Londynie

LONDYN PAP. W czwartek pierwszy ambasador republiki bońskiej w Londynie baron Hans von Herwarth wręczył listy uwierzytelniające królowej Elżbiecie.

Stany Zjednoczone chcą by na konferencji czterech mocarstw omawiano jedynie zagadnienia proceduralne

Konferencja prasowa u Dullesa

NOWY JORK PAP. Dnia 24 bm. odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której sekretarz stanu USA Dulles poruszył m. in. sprawę projektowanego spotkania szefów rządów czterech wielkich mocarstw. Dulles oświadczył, że zdaniem rządu USA, w czasie tego spotkania powinny być omówione jedynie zagadnienia proceduralne, a nie problemy merytoryczne. Tym samym Dulles raz jeszcze potwierdził stanowisko rządu USA, iż konferencja szefów rządów wielkiej czwórki nie miałaby się zająć rozstrzygnięciem najważniejszych nieuregulowanych jeszcze problemów.

Nawiązując do sprawy Niemiec, sekretarz stanu USA podkreślił, iż rząd amerykański jest przeciwny neutralizacji czy to Niemiec zachodnich, czy też Niemiec zjednoczonych. O swym stanowisku w tej sprawie rząd USA zawiadomił Adenauera za pośrednictwem ambasadora zachodnio-niemieckiego w Waszyngtonie.

W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, Dulles ponownie wysunął swą fantastyczną ideę przywrócenia dawnym reżimom kapitalistycznym w krajach Europy wschodniej.

W sprawie terminu i miejsca konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw Dulles stwierdził, że USA, Anglia i Francja nie osiągnęły jeszcze ostatecznego porozumienia. Dodał on, iż ma nadzieję, że w czasie jubileuszowej sesji ONZ w San Francisco w dniach 20—26 czerwca odbędą się wspólne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

Dulles dyplomatycznie odmówił odpowiedzi na pytanie, czy i kiedy wojska amerykańskie znajdujące się obecnie w Austrii zostaną wycofane do Włoch.

LIST TOWARZYSTWA PRZYJAZNI ANGLIJSKO-RADZIECKIEJ DO DULLESA

LONDYN PAP. Towarzystwo Przyjaźni Anglijsko-Radzieckiej wystosowało do sekretarza stanu USA Dullesa list w związku z jego oświadczeniem na konferencji prasowej w dniu 24 bm., że rokowania czterech mocarstw na najwyższym szczeblu będą jedynie problemami proceduralnymi, a nie merytorycznymi.

W liście swym towarzystwo stwierdza m. in.: „Obecna kampania wyborcza wykazała, iż społeczeństwo angielskie zdecydowanie nie wypowiada się za rokowaniami na najwyższym szczeblu, które objęłyby wszystkie nieuregulowane jeszcze zagadnienia. Wzywamy pana do zrewidowania swego oświadczenia, które w istocie rzeczy z góry skazuje na niepowodzenie wszelkie rokowania”.

Towarzystwo Przyjaźni Anglijsko-Radzieckiej wysłało również listy do premiera Edena i przywódcy laburzystów. Listy wzywają ich do odrzucenia oświadczenia Dullesa.

dnożonego dowództwa to dowód, że sprawa obrony państw obozu socjalistycznego przed ewentualną agresją, sprawa obrony pokojowej pracy ich narodów i nie tykałności ich granic i obszarów stanela wraz z zawarciem układu warszawskiego na mocnym i pewnym gruncie.

Jednakże znaczenie podpisanego w Warszawie układu nie ogranicza się do tego — powiedział N. A. Bulganin. — Układ stanie się niewątpliwie nowym potężnym bodźcem do dalszego zacieśnienia braterskiej współpracy między krajami obozu socjalistycznego oraz rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych między nimi w oparciu o zasady wzajemnego poszanowania ich niezawisłości, suwerenności oraz nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Jules Moch o radzieckich proposycjach w sprawie rozbrojenia

PARYŻ PAP. Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, na którym Jules Moch złożył pokonane z pracy podkomisji rozbrojenia ONZ.

Agencja France Presse donosi, że Jules Moch omawiając propozycje rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny oświadczył, iż propozycje te zawierają „nowe momenty, budzące zainteresowanie”. Moch stwierdził również, że propozycje radzieckie wywołują problemy ogólnopolityczne. Moch pokonał trudności na drodze do rozbrojenia — powiedział Moch — problem ten należy rozwiązać. Z tego punktu widzenia konferencję czterech mocarstw zwolnić się „w odpowiedniej chwili”, od której bowiem zależy obecnie kontynuowanie rokowań.

W zakończeniu N. A. Bulganin oświadczył, że Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany w Warszawie 14 maja 1955 r., oraz przedstawia ten układ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do ratyfikacji.

Pokoju i obronny charakter podpisanego w Warszawie układu podkreśla tak że fakt, że w przeciwieństwie do układów agresywnych jest on układem otwartym, że mogą doń przystąpić inne państwa, które wyrażą gotowość przyczynienia się do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wymownym potwierdzeniem pokojowych dążeń państw—uczestników układu warszawskiego — jest także wyrażony przez nie i umieszczony w tekście układu niezłomny zamiar domagania się znacznej powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i wodnorodowej, jak również innych rodzajów broni masowej zagrażających.

Następnie N. A. Bulganin podkreślił, że ogłoszone w przeddzień rozpoczęcia obrad konferencji warszawskiej nowe propozycje rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny oświadczył, iż poparciem wszystkich uczestników konferencji warszawskiej. Uczestnicy konferencji powitali te propozycje jako nowy doniosły krok w dziedzinie zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i usunięcia nieufności między państwami.

Układ warszawski o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej jest całkowicie zgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z Kartą NZ, uczestnicy układu zobowiązali się, że będą powstrzymywać się w stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub jej użycia i że będą załatwiać swoje spory międzynarodowe przy pomocy pokojowych środków w taki sposób, aby międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo nie zostały zagrożone.

Mówiąc o konferencji warszawskiej, której obrady toczyły się w atmosferze całkowitej jedynomyślności i zrozumienia wzajemnego, braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy, N. A. Bulganin przypomniał także, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej i 600-milionowy lud chiński solidaryzują się w pełni z ośmioma krajami i popierają jedynomyślnie układ warszawski, ponieważ pokój i bezpieczeństwo w Azji są nierozdzielnie związane z pokojem i bezpieczeństwem w Europie.

W zakończeniu N. A. Bulganin oświadczył, że Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany w Warszawie 14 maja 1955 r., oraz przedstawia ten układ Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do ratyfikacji.

Parlament francuski zatwierdził reakcyjny projekt zmiany konstytucji

Parlament francuski zatwierdził reakcyjny projekt zmiany konstytucji

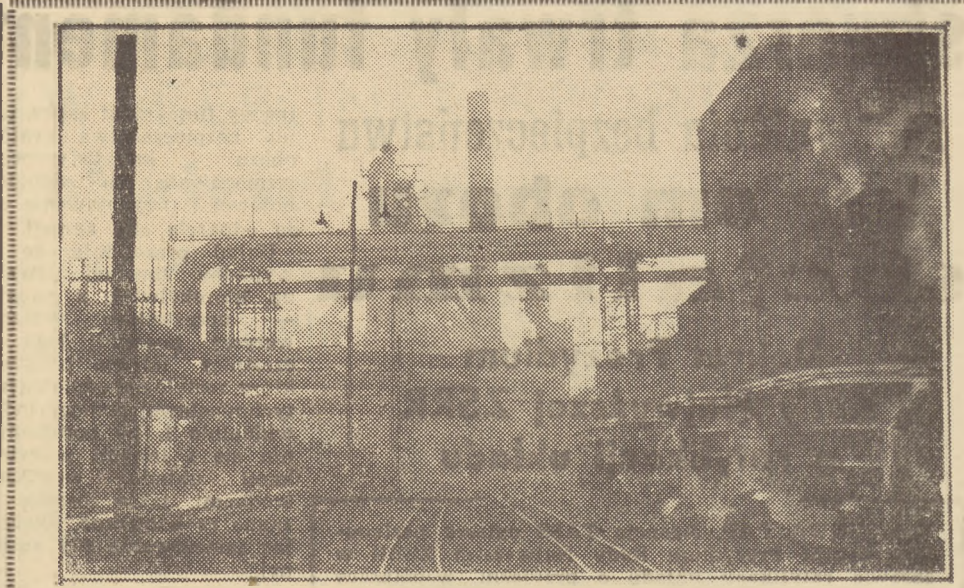
PARYŻ PAP. Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło 404 głosami przeciwko 210 głosom komunistów i socjalistów reakcyjny projekt konstytucji.

Zmianie mają przede wszystkim ulec: artykuł dotyczący wotum zaufania dla rządu, artykuł w sprawie zmiany konstytucji oraz artykuł o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego. Obecnie artykuł przewiduje następującą procedurę zmiany konstytucji: Najpierw Zgromadzenie Narodowe musi się wypowiedzieć bezwzględna większość głosów za projektowaną zmianą, następnie Rada Republiki ma zaakceptować tę uchwałę również bezwzględna większość głosów.

Jeśli w Radzie Republiki projekt nie uzyska bezwzględnej większości głosów, to w ciągu najbliższych 3 miesięcy musi nastąpić powtórne głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym. Dopiero po tej procedurze, zmieniony tekst konstytucji zostaje przedstawiony parlamentowi.

Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się 24 bm. za zmianą powyższego artykułu konstytucji.

Komentując tę uchwałę Zgromadzenia Narodowego „Humanite” podkreśla, że



Na Wybrzeżu powstają nowe spółdzielnie produkcyjne

19 maja br. w Gościnnie (pow. wejherowski) powstała spółdzielnia produkcyjna typu Ib. Na zebraniu założycielskim, po omówieniu planów przyszłej wspólnej gospodarki, 11 chłopów mało i średniorolnych oraz 3 bezrolnych podpisał statut. Przewodniczącym spółdzielni „Nowa Droga” w Gościnnie został, znany z dobrej gospodarki Franciszek Piper. Na członków zarządu wybrał Albina Kielasa i Jana Rode. Wkład ziemi wniesiony do zespołowego gospodarstwa wynosi 125 ha. Spółdzielcy z Gościnnie pragną spróbować swych sił w pierwszym typie zrzeszenia. Jednak już dzisiaj robią plany przejścia na III typ gospodarki kolektywnej.

W ostatnich dniach powstała również spółdzielnia III typu w Nawczu (pow. leborski). Statut spółdzielcy podpisał 11 chłopów, wnosząc do zespołu 116 ha.

Od początku br. największe spółdzielnie produkcyjne powstały w powiatach leborskim, wejherowskim, gdańskim i kościerskim. W tych powiatach istnieją też liczne komitety założycielskie, z których już wkrótce zostaną zorganizowane gospodarstwa zespołowe.

W pozostałych natomiast powiatach nie powstała w ciągu tego roku ani jedna spółdzielnia produkcyjna. Zbyt słabo politycznie pracują tam rady narodowe, POM i KP partii. Np. od kilku miesięcy wyrażają chęć przystąpienia do gospodarki zespołowej chłopi z Gozdawy (pow. nowodworski), z Żabna (pow. starogardzki), z Donimierza (pow. wejherowski) i z wsi Trzcinia (pow. sztumski), ale nikt nie spieszy im z pomocą w przełamaniu pewnych w

pliwoci. A przecież udzielenie chłopom pomocy w przejściu na nową, lepszą drogę gospodarki jest obowiązkiem rad narodowych i POM. Również KP partii w tych powiatach powinny dołożyć starań, by dzięki wzrostowi uświadamienia, we wsłach tych powstały wkrótce gospodarstwa zespołowe.

Miesięczny plan połowów wykonany

Tuż za „Arką”, która dwa dni temu wykonała w 101 proc. plan połowów za maj, w dniu wczorajszym podobny sukces osiągnęła załoga „Dalmoru”, osiągając 100,2 proc. miesięcznego planu. Na szczególne podkreślenie zasługują piękne wyniki młodzieżowej załogi trawlera „Regalia”. W pierwszym swym rejsie pod kierownictwem młodego szypa Władysława Bryndzy, młodzi rybacy w niczym nie ustępują „starym” załogom. Wykonali już oni swe zadania miesięczne w 112,5 proc. O ok. dwóch procent więcej złowili rybacy produkującego trawlera „Jowisz” z szypem Alfonsiem Kublana. Załoga „Rozogi” z szypem Józefem Muzą osiągnęła 110 proc. planu, a „Pokuć” z szypem Antonim Sokolowskim — 106,1 proc. Dobre rezultaty ma również lugrotawler „Delta” z szypem Stanisławem Mordackim — 105,1 proc. planu miesięcznego.

Załogi dalekomorskie nie poprzestają na tych sukcesach. I tak np. z „Rozogi” nadszedł w dniu wczorajszym meldunek radiowy, że dla użyczenia Dni Morza oraz zbliżającej się konferencji partyjnej — ekonomicznej w „Dalmorze” załoga wykonała w maju 120 proc. planu. Poza tym załoga maszynowa zaoszczędziła 30 ton węgla i przedłużyła rejs o 3 dni połowowe, a w czasie postoju międzyrejsowego przeprowadziła we własnym zakresie szereg prac remontowych.

Załoga „Rozogi” wzywa pozostałe jednostki „Dalmoru” do podejmowania podobnych zobowiązań.

Konferencja INSTYTUTU BUDOWNICTWA WODNEGO PAN

W dniu wczorajszym w gmachu Instytutu Budownictwa Wodnego PAN rozpoczęła się 3-dniowa konferencja poświęcona zagadnieniom mechaniki gruntów i fundamentowania. Polska Akademia Nauk — Wydział IV Nauk Technicznych — Komitet Inżynierii Lądowej zorganozował tę konferencję w Gdańsku, gdyż nasz Instytut może poszczycić się największymi osiągnięciami w tej dziedzinie nauki. Na konferencję przybyli naukowcy specjalizujący się w mechanice gruntów oraz pracownicy różnych instytucji budowlanych.

Konferencję otworzył kierownik Zakładu Hydrotechniki Instytutu Budownictwa Wodnego w Gdańsku prof. Jerzy Sielski. Przewodniczył obradom kierownik Komitetu Inżynierii Lądowej Polskiej Akademii Nauk prof. Wacław Zenczykowski. Prof. Romuald Cebertowicz — dyrektor Instytutu Budownictwa Wodnego w Gdańsku witał uczestników konferencji i wygłosił referat pt. „Kryteria klasyfikacji gruntów”. Po referacie odbyła się dyskusja.

Uczestnicy konferencji omawiając zagadnienia związane z mechaniką gruntów i fundamentowaniem. A więc dyskutując o nad kierunkami postępu w metodach laboratoryjnych i polowych badań gruntów, nad kryteriami wyznaczania nośności i stateczności fundamentów oraz podłożu.

Mgr inż. P. Szawernowski mówił o mechanice gruntów w pogłębianiu i hydromechanizacji robot ziemnych. Ważne zagadnienia mechaniki gruntów w budownictwie komunikacyjnym omówił inż. C. Sterkiewicz. W ostatnim dniu obrad uczestnicy omawiali stan obecny i drogi dalszego rozwoju projektowania fundamentów pod maszyny oraz elektrotechniczne sposoby zespawania gruntów.

Wycofanie wojsk ZSRR z Portu Artura

MOSKWA PAP. Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: Zgodnie z radziecko-chińskim porozumieniem z 14 lutego 1950 r. w sprawie Portu Artura, jak również zgodnie z radziecko-chińskim komunikatem z 12 października 1954 r. o wycofaniu radzieckich oddziałów wojskowych ze wspólnie użytkowanej chińskiej wojskowej bazy morskiej Portu Artura i o przejściu tej bazy w całkowite władanie Chińskiej Republiki Ludowej, rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wycofał swe oddziały wojskowe ze wspólnie użytkowanej chińskiej wojskowej bazy morskiej Portu Artura i przekazał nieodpłatnie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej urządzenia znajdujące się w tym rejonie, zaś rząd Chińskiej Republiki Ludowej przejął we władanie wojskową bazę morską Port Artura oraz urządzenia w jej rejonie.

W związku z wycofaniem radzieckich oddziałów wojskowych ze wspólnie użytkowanej chińskiej wojskowej bazy morskiej Portu Artura oraz przekazaniem Chińskiej Republice Ludowej urządzeń w tym rejonie, sporządzono protokół końcowy, podpisany 24 maja 1955 r. przez radzieckich

ko-chińską komisję wojskową w Porcie Artura, utworzoną zgodnie z porozumieniem z 14 lutego 1950 r.

Zapisy na III kurs WUML

DWULETNI WIECZOROWY UNIWERSYTET MARKSIZMU - LENINIZMU PRZY KW PZPR W GDAŃSKU OGŁASZA ZAPISY NA III KURS. Kurs obejmuje następujące katedry:

1. Historia KPZR,
 2. Historia politycznego ruchu robotniczego,
 3. Ekonomia polityczna kapitalizmu i socjalizmu,
 4. Materializm dialektyczny i historyczny.
- Ponadto aktualne zagadnienia z sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu od godz. 16 do 21. Kandydaci na WUML winni odpowiadać następującym warunkom:

1. Przygotowanie ideologiczne w zakresie co najmniej zakończonego programu grupy samokształcenia lub równorzędne oraz umiejętność samodzielnej pracy nad literaturą marksistowską.
2. Wykształcenie ogólne, w zasadzie średnie lub równorzędne. Z wykształceniem niepełnym średnim lub podstawowym mogą być przyjęci kandydaci, posiadający doświadczenie w pracy politycznej lub społecznej oraz przodownicy produkcji — majstrowie, notawory, racjonalizatorzy.

Na uniwersytet zgłaszać się mogą zarówno członkowie partii, jak i bezpartyjni. Przy zgłaszaniu należy złożyć następujące dokumenty: 1. podanie o przyjęcie na WUML, 2. życiorys, 3. wypełniona ankietę per sonalną.

Zgłaszać się należy do Wydziału Propagandy KM w Gdańsku, Gdyni i Sopocie lub też bezpośrednio do WUML, Gdańsk, ul. Kalinowskiego nr 7/8 (gmach Wojewódzkiego Zarządu Łączności).

WIECZOROWY UNIWERSYTET MARKSIZMU - LENINIZMU W GDAŃSKU

Aleksander Jabłoński
Władysław Dzindzio
Józef Beczala
January Erbel
Tadeusz Pokłkowski
Stanisław Stachora
Mikołaj Kołodziej

Bronisław Matynia
Mieczysław Zieliński
Stanisław Drucis
Edward Krefta
Lucjan Rybarezyk
Henryk Mucha
Jerzy Rutkowski

Cześć Ich Pamięci!

Komitet Zakładowy PZPR
Zarząd Zakładowy ZMP

Rada Zakładowa
Dyrekcja

